



Karpicko

Poznaj swoją okolicę - Karpicko Rozmowa z sołtysiem Janem Stachurą.

Sołtysiem jestem już...

Jestem już sołtysiem 24 lata. Z mieszkańcami współpracuję się bardzo dobrze, inaczej tak długo tej funkcji bym nie pełnił. Rada sołecka też właściwie się zbytnio nie zmieniła, a w skład jej wchodzi Jan Grygiel, Marian Zembrowski, Lech Komczyński, Krzysztof Bocer, Andrzej Szczepaniak oraz Józef Grubinski. Pracuje nam się dobrze, konstruktywnie. To już nasze ostatnie miesiące, ponieważ nie będę kandydował na sołtysa w następnej kadencji. Tak zresztą zapowiedziałem na początku obecnej.

... i koniec ze społeczną służbą ? W listopadzie chcę ubiegać się o mandat radnego Rady Miejskiej w Wolsztynie.

Nie będzie żal ? No trochę, bo człowiek się przyzwyczaił. Zrobiliśmy już sporo. Dzięki pracy Rady sołeckiej, mieszkańców, dzięki wsparciu Urzędu Miejskiego w Wolsztynie dziesięć dróg jest utwardzonych, kilometry chodników położonych na Lipowej, Kwiatowej, Leśnej, Brzozowej... Infrastrukturę gazową to sami zrobiliśmy. Od dokumentacji po wykonawcę. Trzy wioski tylko, my, Tłoki i chyba Obrą. Pieniądze były nasze, ale po skończeniu dostaliśmy dotację z Warszawy, około 150 tys. zł, z czego większość włożyliśmy w utwardzenie ulicy Rolnej. W tym roku robimy ulicę Sosnową, zostaje mi tylko Świerkowa. Robimy odwodnienie Wczasowej, Lipowej, Jeziornej, bo ludzi zalewało. Odnowiliśmy figurę Matki Boskiej. Dokończyliśmy także ogrodzenie boiska przy Rolnej i chodnik, dokładnie 160 m.

Kilka słów na temat życia wsi, większość pewnie pracuje poza miejscowością? Czy większość, trudno powiedzieć. Z bezrobociem to nie ma kłopotów. Mamy u nas sporo podmiotów gospodarczych, ze 40. Mamy jeszcze z pięciu rolników z prawdziwego zdarzenia. Wszystkich mieszkańców będzie teraz ponad 1400. U nas przybywa mieszkańców, jesteśmy jedną z nielicznych wsi, gdzie tak się dzieje. Bo to młodzi, co się tu urodzili, budują domy, a i dziewczyny powiększają rodziny.

A festyny, zabawy, integracja mieszkańców ? Co roku organizujemy festyn z okazji Dnia Dziecka. Ale największa impreza przed nami. 750 lat Karpicka. Myślimy, aby zorganizować uroczystość w najbliższych miesiącach, a jak nie, to w przyszłym roku. Jeżeli zdążymy teraz, to we wrześniu, zaprosimy jakiś lepszy zespół, przygotowana jest książka o Karpicku. Zobaczymy, co da się zrobić.

Co jest oczkiem w głowie sołtysa Jana Stachury? Zdecydowanie Szkoła. Z panią Dyrektorem nam - Radzie sołeckiej - współpracujemy się bardzo dobrze. Przekazaliśmy ostatnio Szkole kosę spalinową, zamówioną mamy karuzelę. Plac zabaw postawiliśmy nowy i teraz tylko uzupełniamy. Cieszymy się, bo już widać, że będzie wystarczający nabór do pierwszej klasy, widać, że ilość dzieci wzrasta. Moim marzeniem jest, aby to była pełna szkoła podstawowa z sześcioma klasami. Rozmawiałem z panem burmistrzem, że jak będzie odpowiednia ilość dzieci, to utworzymy tu pełną podstawówkę. Jeszcze chciałbym, aby chodnik po drugiej stronie ulicy Wczasowej zrobić, zwiększyłoby się bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów. **Dziękujemy za rozmowę.**

Festyn w Karpicku z okazji Dnia Dziecka zorganizowała Rada Sołecka, Dyrekcja oraz Rada Rodziców z miejscowej Szkoły Podstawowej. Na boisku przy ul. Rolnej dzieci przedstawiły wcześniej przygotowany występ, który oklaskiwali licznie przybyli mieszkańcy miejscowości. Zaczęła klasa trzecia piosenką pod tytułem „Przyjaźń, to poważna sprawa”. Miłośnicy przyrody, i przyszli ekolodzy, zaprezentowali taniec z lupami, a także przedstawili scenkę o bardzo głodnej gąsienicy. Później nastąpiła prezentacja piosenek uczestników tegorocznego konkursu „Mikrofon dla każdego”. Julia Ciesielska zaśpiewała piosenkę „Pożegnaj pecha”, a utwór „Wycieczka smoka wawelskiego” wykonała Maja Goździewska. „Dla Dziadka” zaśpiewała Aleksandra Kostrzewa, a ostatnią konkursową piosenkę „Dla Babci” Joanna Zboralska. Oprócz ciekawych występów Stowarzyszenie Miłośników Historii Woskowości przy Lubuskim Muzeum Wojskowym w Zielonej Górze zaprezentowało zabytkowy sprzęt wojskowy. Zbigniew Heliński przyjechał motocyklem K-750 z 1952 r. (fotografia na okładce), natomiast Maciej Myczka samochodem Gaz69AM z 1954r. Na przejażdżki tymi pojazdami oraz pamiątkowe fotografie było dużo chętnych. Urząd Miejski reprezentował burmistrz Wolsztyna.

Festyn w Karpicku z okazji Dnia Dziecka zorganizowała Rada Sołecka, Dyrekcja oraz Rada Rodziców z miejscowej Szkoły Podstawowej. Na boisku przy ul. Rolnej dzieci przedstawiły wcześniej przygotowany występ, który oklaskiwali licznie przybyli mieszkańcy miejscowości. Zaczęła klasa trzecia piosenką pod tytułem „Przyjaźń, to poważna sprawa”. Miłośnicy przyrody, i przyszli ekolodzy, zaprezentowali taniec z lupami, a także przedstawili scenkę o bardzo głodnej gąsienicy. Później nastąpiła prezentacja piosenek uczestników tegorocznego konkursu „Mikrofon dla każdego”. Julia Ciesielska zaśpiewała piosenkę „Pożegnaj pecha”, a utwór „Wycieczka smoka wawelskiego” wykonała Maja Goździewska. „Dla Dziadka” zaśpiewała Aleksandra Kostrzewa, a ostatnią konkursową piosenkę „Dla Babci” Joanna Zboralska. Oprócz ciekawych występów Stowarzyszenie Miłośników Historii Woskowości przy Lubuskim Muzeum Wojskowym w Zielonej Górze zaprezentowało zabytkowy sprzęt wojskowy. Zbigniew Heliński przyjechał motocyklem K-750 z 1952 r. (fotografia na okładce), natomiast Maciej Myczka samochodem Gaz69AM z 1954r. Na przejażdżki tymi pojazdami oraz pamiątkowe fotografie było dużo chętnych. Urząd Miejski reprezentował burmistrz Wolsztyna.

